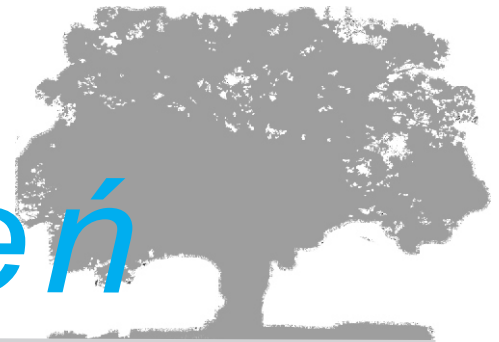


Przegląd Wydarzeń



W GMINIE RUDA-HUTA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

marzec 2008 (9)



*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka oraz obfitości na świątecznym stole.
Niech Zmartwychwstały Zbawiciel
przepelni Państwa serca radością, nadzieją i miłością.
Wszystkim mieszkańcom gminy Ruda-Huta życzą:*

Piotr Śliwa
Przewodniczący Rady Gminy

Kazimierz Smal
Wójt Gminy Ruda-Huta

DZIŚ PRZECZYTASZ:

- LKS "Hutnik Ruda-Huta" tworzy siłownię;
- Walne zebranie w Kole Wędkarskim;
- Centrum edukacji na odległość;
- Jak założyć gospodarstwo agroturystyczne?
- Stare techniki rzemieślnicze;
- Szkoła Podstawowa w Leśniczówce;
- Zabawa choinkowa w Leśniczówce;
- Z dziejów parafii rzymskokatolickiej w Rudzie-Hucie. Cz. IV;
- O nauczaniu na ziemi chełmskiej przez prywatnych korepetytorów;
- Studniówka 2008
- Po co w ogóle się uczyć?
- Turniej Tenisa Stołowego;
- Rozlewisko w Rudce;
- Kulturowa więź pokoleń - Internet szansą na przetrwanie;

Stare techniki rzemieślnicze

Od listopada 2007 roku do stycznia 2008 roku w Gminnym Ośrodku Kultury trwał kurs pt. „Stare techniki rzemieślnicze”. Zorganizowany został w ramach projektu „W drodze do równości



i partnerstwa – program aktywizacji zawodowej kobiet „Lubelszczyzna”, realizowany przez Polską Fundację Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego OIC POLAND.

Uczestnicy kursu mieli okazję zapoznać się z metodami malowania na szkle, wyrabiania biżuterii oraz wykonania przedmiotów z gliny. Zajęcia prowadziła **Agnieszka Magdziarz** – Kierownik Regionalny tego projektu i wykładowca w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie.

Centrum edukacji na odległość w Rudzie

Gmina Ruda-Huta wraz z Ochotniczą Strażą Pożarną w Rudzie przy współpracy z firmą Combidata Sp. z o.o. w ramach programu „Centra edukacji na odległość we wsiach” realizowanego przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej utworzyła w Gminnym Ośrodku Kultury w Rudzie Centrum edukacji poprzez Internet. W dniu 23 lutego Wójt Gminy Ruda-Huta Kazimierz Smal oraz Prezes OSP Ruda Bogdan Sawicki podpisali porozumienie z firmą Combidata.

W ramach projektu do Rudy trafiły zestawy mebli, założono specjalistyczny system alarmowy, dostarczono sprzęt komputerowy: 5 zestawów komputerów, laptop, projektor multimedialny, wszystko to zostało zainstalowane i podłączone do Internetu przez specjalną ekipę. W Centrum w Rudzie zatrudnione zostały przez firmę Combidata dwie osoby z terenu gminy Ruda-Huta stanowiące personel dydaktyczny.

Cóż to jest to centrum i po co jest tworzone?

Centrum Edukacji na odległość jest miejscem wyposażonym w nowoczesny sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu za pomocą którego mieszkańcy gminy mogą bezpłatnie korzystać z różnego rodzaju szkoleń, a co więcej uzyskiwać certyfikaty po ukończeniu szkolenia.

Centrum jest tworzone po to, aby mieszkańcy gminy (młodzież oraz dorośli) mogli dokształcać się, poszerzać swoje horyzonty, co w przyszłości może ułatwić znalezienie pracy, zmianę pracy na lepszą, itp.

W ramach projektu trwającego od marca do września 2008r, oprócz korzyści wymienionych wyżej Gmina stanie się właścicielem całego sprzętu komputerowego oraz oprogramowania sfinansowanego przez UE.

Serdecznie zapraszam wszystkich chętnych do aktywnego uczestnictwa w szkoleniach.

Zebranie w Kole Wędkarskim.

W dniu 10 lutego 2008 roku odbyło się Zebranie sprawozdawcze Koła Gminnego Polskiego Związku Wędkarskiego w Rudzie-Hucie. Wśród zaproszonych gości przybyli Kazimierz Smal - Wójt Gminy Ruda-Huta, Krzysztof Wojciechowski Wiceprezes Zarządu Okręgu PZW w Chełmie jak również Przedstawiciele Staży Granicznej na czele z kapitanem Piotrem Dumiczem zastępcą komendanta placówki straży granicznej w Woli Uhruskiej.

Zebranie otworzył Pan Marian Bielecki - Prezes Koła i przedstawił sprawozdanie z działalności, następnie Pan Janusz Pokrywka przedstawił sprawozdanie z pracy Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdanie z działalności Straży Rybackiej.



Wójt Gminy Kazimierz Smal i Wiceprezes Okręgu PZW w Chełmie Krzysztof Wojciechowski złożyli podziękowania Zarządowi Koła za wspierającą działalność Koła, które zajęło w rankingu okręgowym 6 miejsce.

Istotnym elementem zebrania było wręczenie najlepszym wędkarzom medali i dyplomów.

LKS „Hutnik” Ruda-Huta tworzy siłownię.

Chłopcy z LKS „Hutnik” Ruda-Huta przy pomocy Urzędu Gminy Ruda-Huta sporządzili wniosek do Fundacji Wspomagania Wsi w konkursie „**NASZA WIEŚ NASZĄ SZANSĄ 2007**” na działanie polegające na utworzeniu siłowni. Wniosek został złożony w dniu 5 października 2007r. W konkursie zgłoszono 389 projektów spośród których 46 nie spełniało wymogów formalnych opisanych w ogłoszeniu konkursowym.

Z pozostałych 343 wyłoniono grupę 78 najlepszych wniosków, które przedstawiono Komisji Konkursowej. Komisja konkursowa wyróżniła 34 projekty i przyznała na ich realizację dotacje w wysokości od 4.900,00 zł do 10.000,00 zł. Klub „Hutnik” pozyskał 10 000 zł na wyposażenie siłowni.

Celem konkursu jest aktywizacja społeczna i gospodarcza mieszkańców wsi i małych miasteczek. Działania



podejmowane w ramach projektu mają tworzyć lub przyczyniać się do tworzenia: nowych miejsc pracy i nowych możliwości pozyskiwania dochodów lub obniżania kosztów życia mieszkańców miejscowości, w których projekt będzie realizowany. Działania te mają ograniczać przyczyny ubóstwa i bezradności wobec trudnych sytuacji życiowych oraz aktywizować i angażować mieszkańców we wspólne działania podnoszące ich jakość życia. W konkursie dotacje przyznano tym projektom, które mają charakter przedsięwzięć ekonomicznych, przynoszących wymierne i trwałe efekty, w których wykorzystano lokalne zasoby ludzkie, środowiskowe, organizacyjne i materialne.

Celem naszego projektu była aktywizacja środowiska młodzieży, którzy wspólnie przy pomocy przedstawicieli samorządu, szkoły, biblioteki oraz mieszkańców gminy mają utworzyć siłownię, w której zatrudniony będzie jeden pracownik. Siłownia ma przynosić dochody wystarczające na utrzymanie jednego miejsca pracy.

Pierwszym etapem utworzenia siłowni będzie przystosowanie pomieszczenia, wykonanie remontu, pomalowanie wnętrza. Młodzież zobowiązała się to wykonać przy pomocy starszych kolegów z klubu Hutnik. Partner w projekcie Urząd Gminy zobowiązał się użyczyć lokal na siłownię oraz pokryć koszty materiałów budowlanych. Wspólnie z partnerami w projekcie chłopcy zobowiązali się zakupić niezbędny sprzęt do siłowni oraz ją wyposażać wedle własnych potrzeb. Prace już się rozpoczęły - wymieniono okna na koszt Gminy Ruda-Huta poprzez Zakład Usług Komunalnych w Rudzie-Hucie, młodzież przystąpiła do prac remontowych.

Korzystanie z siłowni będzie odpłatne, zyski zostaną przeznaczone na utrzymanie jednego miejsca pracy i na cele statutowe stowarzyszenia LKS „Hutnik”

Ta cenna inicjatywa młodzieży z Klubu Hutnik daje wiele do myślenia, to przykład który warto naśladować.

Wierzący czy katolik?

Czy można postawić takie pytanie? Kiedy obserwuje się współczesny świat, to pytanie wydaje się bardzo uzasadnione. Ciągłe bowiem wielu ludzi mówi o sobie jestem wierzący! To jednak jeszcze niewiele wyjaśnia. Można bowiem różnie i w różne rzeczy wierzyć. Jest wielu ludzi wierzących w: siebie, Boga, sukces, życie po śmierci, materię, naukę, człowieka, UFO, miłość, cuda, przypadek, itd., itp....

Być wierzącym, to bardzo szerokie pojęcie. Być katolikiem, to bardziej precyzyjne. Kogo zatem można nazwać katolikiem? Wydaje się, że odpowiedź jest oczywista katolik, to człowiek, który należy do Kościoła Katolickiego. Czy jednak faktycznie należy do Kościoła każdy, kto tak o sobie mówi? Za słowami muszą iść czyny i to sposób życia decyduje o tym, czy można kogoś nazwać katolikiem.

Katolik to przede wszystkim człowiek wierzący. Nie można jednak zapomnieć, że wiara to rzeczywistość bardzo konkretna. Jeśli mówię- wierzę- tzn., że mam osobistą relację z Jezusem Chrystusem i wyznaję Go jako Pana i Zbawiciela. Wierzę w Boga, który jest w Trójcy Jedyny, stworzył świat i człowieka. Wierzę w Jezusa Chrystusa, który stał się Człowiekiem i zbawił mnie przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie. Wierzę w Kościół, życie wieczne, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała, obcowanie świętych, czyli to wszystko, co zawiera wyznanie wiary powtarzane codziennie przez wielu ludzi w pacierzu. Wierzę w to, co często określa się jako „nauka Kościoła”. Problem polega na tym, że wielu ludzi określających się jako katolicy nie zna tej nauki, nic nie robi aby ją poznać i w ogóle nie stara się do niej dostosować swojego życia! Co więcej, są tacy, którzy woleliby, żeby to własne nauczanie Kościoła zostało „dostosowane” do ich wymagań i oczekiwań!

Wspomniałem wcześniej, że wiara polega na osobistej relacji z Jezusem Chrystusem. Jest On realnie obecny w sakramentach świętych. Pytanie zatem o wiarę, albo bardziej o „katolickość” konkretnego człowieka, to pytanie o życie

sakramentalne. Szczególne miejsce zajmują tu sakramenty Eucharystii i Pokuty. Sposób i jakość uczestniczenia we Mszy św., korzystania ze Spowiedzi św. ewidentnie pokazuje stan duchowy człowieka. Katolik, który lekceważy świadomie te sakramenty, z własnej woli się od nich odwraca, stawia się właściwie poza Kościołem!

Trudno tutaj nie wspomnieć obiegowego określenia „wierzący niepraktykujący”. Jest to absurd, który wkradł się do naszego języka i postaw. Wiara realizuje się w konkretnych postawach. Jeśli ktoś „nie praktykuje”, to i nie jest wierzącym, albo przynajmniej nie jest katolikiem a można go bardziej określić jako „wierzącego na swój własny sposób”. Czy może żyć człowiek, który nie odycha? Tak samo nie może być wiary bez życia sakramentalnego, modlitwy, uczynków miłosierdzia.

Kolejnym znakiem, który określa katolika jest przynależność i odpowiedzialność za Kościół. Spotykamy wielu ludzi, którzy wierzą w Chrystusa ale z różnych powodów odrzucają Kościół. Nie można oddzielić Chrystusa od Kościoła. Jeśli ktoś to czyni stawia się poza Kościołem. Przyjmując chrzest jestem włączony w Kościół. Mogę nawet powiedzieć, że jestem Kościołem i jakie jest moje życie i moja świętość, taki jest też i Kościół!

Przykazanie miłości Boga i człowieka to najważniejsze przykazanie. Wynika stąd kolejna cecha katolika jaką jest miłość. Jaka miłość? Tyle się dzisiaj mówi i pisze o miłości! Chodzi o miłość na wzór Chrystusa, który oddał za nas swoje życie. Realizuje się ona w służbie drugiemu człowiekowi, do której każdy jest zobowiązany. Nie można kochać Boga a nie dostrzegać potrzebującego człowieka.

Jak zatem odpowiedzieć na pytanie w tytule? Jeśli o mnie idzie, to mogę powiedzieć, że jestem wierzącym katolikiem. Wierzę w Boga i wierzę w Kościół! Kocham Boga i kocham Kościół! Oczekuję i mam nadzieję na zbawienie w Bogu i Kościele!

A jaka jest Twoja wiara? Jesteś wierzący?

Jesteś katolikiem? Jaka jest Twoja relacja z Bogiem i Kościołem?

Jakie są Twoje słowa a jakie czyny?

Ks. Piotr Wiracki

Jak założyć gospodarstwo agroturystyczne ?

Podstawową formą usług agroturystycznych jest umożliwienie gościom przebywania na terenie gospodarstwa, poprzez wynajmowanie pomieszczeń mieszkalnych na cele noclegowe, przygotowywanie charakterystycznych dla danego gospodarstwa potraw i dań regionalnych, własnego pomysłu. Obecnie agroturystyka jest jednym z alternatywnych źródeł dochodu dla gospodarstw prowadzących działalność rolniczą oraz tworzy walory turystyczne i przyrodnicze regionu. Producent rolny, chcąc świadczyć usługi agroturystyczne, powinien zadbać o odpowiednią promocję swoich produktów na zewnątrz oraz poszukiwanie rynków zbytu. Instytucjami świadzącymi pomoc w pozyskaniu funduszy na założenie rozpoczęcie działalności agroturystycznej są władze lokalne, dlatego ważna jest ścisła współpraca kwaterodawców z Urzędami Gmin, Ośrodkami Doradztwa Rolniczego czy Starostwami Powiatowymi.

Najkorzystniejszą formą pomocy w uzyskaniu dotacji na cele agroturystyczne są środki przewidziane w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Pomoc ta ma formę zwrotu części kosztów kwalifikowanych projektu. Maksymalna wysokość płatności udzielonej jednemu beneficjentowi i na jedno gospodarstwo rolne nie może przekroczyć 100 tys. zł. Zwrot kosztów wynosi maksymalnie 50% kosztów kwalifikowanych projektu. Beneficjentem programu może być osoba fizyczna, rolnik, małżonek rolnika lub domownik

- w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który:
 - jest obywatelem państwa członkowskiego UE,
 - jest pełnoletni i nie osiągnął wieku emerytalnego,
 - w roku poprzedzającym rok złożenia wniosku o przyznanie pomocy uzyskał płatności bezpośrednio,
 - nie podlega wykluczeniu z ubiegania się o przyznanie pomocy,
 - nie wystąpił o przyznanie lub nie ma ustalonego prawa do renty

strukturalnej w ramach PROW 2004-2006 lub PROW 2007-2013,

- został wpisany do ewidencji producentów, stanowiącej część krajowego systemu ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,

- jest nieprzerwanie ubezpieczony w pełnym zakresie na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez okres co najmniej 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o przyznanie pomocy,

- nie jest współnikiem spółki cywilnej.

Przyszły kwaterodawca, który spełnia w/w wymagania i chce skorzystać z pomocy zobowiązany jest napisać projekt, który

- jest uzasadniony ekonomicznie,
- spełnia wymagania wynikające z obowiązujących przepisów prawa, które mają zastosowanie do tego projektu,
- jest realizowany na obszarze wiejskim, wpływa na zaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej lub turystów albo stwarza możliwości zatrudnienia dla ludności wiejskiej w danym regionie,
- jest realizowany w ramach osi 4 uzyskał akceptację odpowiedniej Lokalnej Grupy Działania.

Szczegółowe wymagania jakim powinien odpowiadać wniosek o przyznanie pomocy oraz umowa zostały określone w projekcie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” objętego PROW na lata 2007-2013.

Dodatkowym wymogiem potrzebnym do prowadzenia działalności agroturystycznej jest uzyskanie zaświadczenia o odbytych szkoleniach trwających ok. 4 dni, na które składa się część teoretyczna i praktyczna - wyjazd terenowy do gospodarstw agroturystycznych.

Wnioski o pomoc finansową należy składać w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

*Wojciech Kuśniewski
Doradca ODR*

Turniej Tenisa Stołowego

Dnia 24 lutego 2008 roku w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Rudzie-Hucie odbył się już po raz dziesiąty Turniej Tenisa Stołowego o puchar Wójta Gminy Ruda-Huta.

Organizatorem zawodów, jak co roku, był Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie. Rozgrywki przeprowadzono w trzech kategoriach wiekowych: 10-15 lat; 16 - 20 lat oraz 21 lat i powyżej. Do turnieju przystąpiło wielu uczestników, którzy w czystej sportowej walce ubiegali się o tytuł najlepszego w Gminie.

W kategorii 10-15 lat I miejsce zdobył **Kamil Kotowski**, II m-ce **Krystian Gołębiowski**, III m-ce **Mateusz Wolan**, w kategorii wiekowej 16-20 lat **Mariusz Pilipczuk** zdobył I miejsce, **Kamil Żukowski** miejsce II a **Paweł Koziej** miejsce III.

W kategorii wiekowej powyżej 21 roku życia I miejsce zdobył **Jarosław Jęczeń**, II m-ce **Wojciech Chmiel**, III m-ce **Stanisław Jęczeń**. Rozgrywki sędziowali **Mirostaw Czwaliński** i **Krzysztof Bojczuk**.

Nagrody i puchary ufundował Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie, które wręczył Wójt Gminy Ruda – Huta Kazimierz Smal.



Ponadto z okazji jubileuszu każdy z uczestników otrzymał zestaw piłeczek do tenisa stołowego.

Z przyrodą za pan brat

Rozlewisko w Rudce

Witamy serdecznie!!!

Kiedy kilka lat temu zdecydowałem się na opuszczenie mojego rodzinnego miasta i zamieszkanie w malowniczej wsi Gotówka, nie miałem pojęcia, że przyjdzie mi mieszkać w gminie, w której znajduje się tyle przepięknych miejsc i gdzie mieszkają tak wspaniali ludzie. Kiedy padła propozycja abym mógł napisać kilka słów do gazety gminnej bez wahania zgodziłem się chociażby po to, aby podzielić się z pozostałymi mieszkańcami doznaniem jakich dostarcza przyroda, która nas otacza. Moja wiedza okazuje się jednak być zbyt małą, bym mógł opisać mnogość gatunków roślin i zwierząt, tu występujących. W sukurs przyszedł mi poznany w Radzie Gminy kolega Marian Michalski, który jak mało kto zna uroki i najgłębsze zakamarki gminy, przed którego okiem nie schowają się nawet tak rzadkie ptaki jak bieliki czy bocian czarny. Postanowiliśmy razem opisać to, co uznamy za najbardziej atrakcyjne o danej porze roku a ponieważ zbliżamy się do wiosny zatem proponujemy szanownym czytelnikom wyprawę nad rozlewiska Buga w okolicach wsi Rudka.

Co może być takiego atrakcyjnego w zalanych wiosną łąkach? Odpowiedź jest prosta. Po pierwsze znana nam dobrze graniczna rzeka Bug jest jedną z niewielu europejskich rzek, która nie została uregulowana. Dzięki temu zachowała niezmienny od pokoleń cykl zalewowy wiosną a co za tym idzie stała się schronieniem dla ptaków powracających z zimowisk na swoje stanowiska lęgowe w Skandynawii. To sprawia, że możemy tam obserwować niezliczone stada dzikich gęsi, kaczek i innych ptaków wodnych i terenów podmokłych. Widok jest na prawdę niesamowity, setki gęsi pływających po zalanej łące, kłócących się ze sobą nie wiadomo o co, od czasu do czasu przeleci nad nami z głośnym klangorem klucz żurawi albo mignie jak śniegowa kula czapla biała, by wylądować obok czarnych, połyskliwych kormoranów. Wielkie stada batalionów rzadkich ptaków o wyjątkowym upierzeniu. Każdy z nich jest inny. Ciekawostką jest fakt iż Szwedzka Królewska Akademia Nauk wyznaczyła nagrodę dla osoby, która dostarczy dwa identycznie upierzone bataliony. Oczywiście do tej pory nie udało się tego dokonać nikomu, choć niektórzy tak bardzo pragnęli nagrody, że dopuszczali się fałszerstwa farbując na przykład pióra ptaków. Kolejnym ciekawym gatunkiem godnym opisania jest gagół. Jest to jedyna kaczka gniazdująca w dziuplach drzew lub specjalnie zawieszonych dla nich budkach lęgowych. Oprócz gagoła nad Bugiem możemy jeszcze zobaczyć inne gatunki kaczek: głowienki, czernice, cyranki, krzyżówki, podgorzałki. Kolejne gatunki to perkoz dwuczuby, kilka gatunków rybitw, mewy, łabędzie, czajki, łyski oraz inni przedstawiciele awifauny jak również drapieżniki: błotniaki stawowy i łąkowy, myszolowy i bieliki.

Pierwsze oznaki budzącego się ze snu zimowego dzieła Bożego stworzenia sprawiają, że nawet najbardziej zmęczony

człowiek otwiera szerzej oczy ze zdumienia i podziwu. Ten krótki okres przedwiosenny jest naprawdę wart poświęcenia kilku godzin czasu, a jeśli jeszcze poszczęści nam się i zza chmur wyjrzy słońko to mamy na prawdę udaną wyprawę. Nie należy tylko zapomnieć zabrać ze sobą aparatu fotograficznego i lornetki - nieodłącznych atrybutów obserwatora przyrody. Dolina Buga to nie tylko wiosenne rozlewiska. To także bardzo atrakcyjny przyrodniczo fragment obszaru chronionego Natura 2000. I choć nasi skrzydlaci przyjaciele odlecą a woda opadnie to ich miejsce zajmą inne wspaniałe i ciekawe gatunki, jak chociażby Mickiewiczowski bekas oraz bąk, wodnik czajka, rycyk i wiele, wiele innych.

Podsumowując muszę dodać koniecznie iż w atrakcyjności i niezwykłości takich właśnie miejsc na terenie naszej gminy jak rozlewiska nad Bugiem upatruję możliwości rozwoju i uzyskania dodatkowych dochodów dla mieszkańców. Spróbuję to wyjaśnić. Miejsca te są dla nas niczym nadzwyczajnym. Łąka to łąka, ptak to ptak, rzeka jak rzeka. Oł nic w tym niezwykłego. A wyobraźmy sobie, że dla mieszkańców głośnych i zanieczyszczonych miast takie miejsca jawią się oazą spokoju i piękna. I wcale nie muszą to być mieszkańcy niedalekiego Chełma czy Lublina. Przy odpowiedniej promocji, kiedy dysponować będziemy na naszym terenie kwaterami agroturystycznymi, możemy spodziewać się napływu turystów nawet z krajów europy zachodniej: Niemiec, Anglii czy Holandii. Tam nowoczesne metody uprawy roślin czy melioracja przyczyniły się do zmiany ekosystemów, spowodowały zniknięcie cennych gatunków roślin i zwierząt, i to już bardzo dawno temu. Teraz aby móc obserwować je w ich nienaruszonym środowisku naturalnym, wypocząć w ciszy i spokoju wśród pachnących i kolorowych łąk, będą musieli przyjechać właśnie do nas – do gościnnej i pięknej gminy Ruda-Huta.

*Mariusz Matera i Marian Michalski
Radni Gminy Ruda-Huta*



Szkoła Podstawowa w Leśniczówce



“Kronika tutejszej szkoły sprzed II wojny światowej zaginęła. O dawnej Publicznej Szkole Powszechnej pozostały tylko skąpe wiadomości krążące wśród ludzi miejscowych gromad. Niewiele także pozostało z dawnych kancelaryjnych pism, które mogłyby nam jaśniej naświetlić przeszłość szkoły” - tymi słowami rozpoczyna w 1953 roku kronikę Szkoły w Leśniczówce jej ówczesny kierownik Longin Jan Okoń.

Pierwsze konkretne informacje o działalności szkoły pojawiają się dopiero od roku szkolnego 1934/1935. Z przekazów mieszkańców wiadomo, iż wcześniej szkoła mieściła się w Poczekajce. Nauczycielem był Pan Szymański (imienia nie podano), wcześniejszy artysta teatralny. Wsławił się wystawianiem sztuk scenicznych, które jeszcze długo były wspominane przez miejscową ludność.

W roku szkolnym 1934/1935 kierownikiem szkoły była Antonina Węglowska. Pracę rozpoczęła w prywatnym budynku w Leśniczówce, wynajętym przez Zarząd Gminy Staw. Uczono się tam na dwie zmiany. Warunki dla uczniów i nauczyciela były ciężkie. Brak boiska szkolnego, ogródków doświadczalnych, obiektów sanitarnych a także opłakane warunki klasowe spowodowały, iż 19 grudnia 1935 roku, podczas wizytacji szkoły Inspektor Szkolny wyraził głęboką nadzieję na poprawę sytuacji w najbliższym czasie. I tak istotnie się stało.

22 maja 1936 roku Wydział Powiatowy w Chełmie zatwierdził uchwałę Rady Gminnej w sprawie budowy dwuklasowej szkoły w Leśniczówce. Powołano Komitet w skład którego weszli: przewodniczący – Wójt Marcin Domino, sekretarz Stanisław Kaliszek, członkowie Jan Baran – radny gminy, Władysław Bojkowski – sołtys Leśniczówki, Ignacy Janicki – radny gromadzki, Piotr Krzyżanowski – radny gromadzki. Kierownikiem robót został Wiesław Mejsztowicz. Pierwsze posiedzenie Komitetu Budowy Szkoły odbyło się jednak dopiero 30 kwietnia 1937 roku. Wkrótce potem zakupiono materiał budowlany.

We wrześniu 1937 roku odeszła Antonina Węglowska a jej miejsce zajął Henryk Bujnik. Przeprowadził on akcję *Tydzień Szkoły Powszechnej*, której celem było zbieranie pieniędzy na budowę. Uczniowie sprzedawali mieszkańcom wsi nalepki z napisem *Budujemy Publiczne Szkoły Powszechne!*. Kierownik wszedł również w skład Komitetu Budowy Szkoły. Ponownie zwołano posiedzenie Komitetu na którym ustalono, iż część prac wykonają mieszkańcy Leśniczówki, natomiast prace wymagające fachowej ręki wykona firma Hajducki.

„(...) Do 15 listopada zbudowano budynek i nakryto go dachem... szkołę ogacono słomą ofiarowaną przez rodziców uczniów” – wspomina Longin Jan Okoń w kronice szkoły.

25 marca 1938 roku Komitet Budowy ogłosił przetarg na dokończenie budynku szkoły. Henryk Bujnik zamówił także w Społecznym Komitecie Radiofonizacji Kraju w Warszawie odbiornik dla szkoły i ku zadowoleniu uczniów otrzymał go.

Rok szkolny przed wybuchem II wojny światowej rozpoczął się wcześniej, bo 24 sierpnia. Było to szczególne rozpoczęcie roku szkolnego ze względu na przeniesienie szkoły do nowego budynku jak również na zbliżający się nieuchronnie wybuch wojny.

2 października szkoła została poświęcona przez księdza z Rudy-Huty. 12 listopada kierownik szkoły Henryk Bujnik rozpoczął w godzinach wieczornych kurs dla przedpoberowych

oraz kurs nauki gry na skrzypcach.

Na zakończenie roku szkolnego Zarząd Gminy Staw postanowił wmurować tablicę pamiątkową, niestety wojna zniweczyła ten zamiar.

Przez okres okupacji niemieckiej szkoła była zamknięta. Początkowo wojska niemieckie przejęły ją na swoją siedzibę, następnie przez okres dwóch miesięcy prowadzona były zajęcia dla Niemców w języku niemieckim.

Ponownie szkołę otwarto w 1944 roku. Kierownikiem został Michał Klimecki, który przybył wraz z żoną Zofią i wspólnie prowadzili zajęcia.

Michał Klimecki był kierownikiem szkoły do roku 1950. W latach 1950–1954, kierownictwo szkoły przejął Longin Jan Okoń. Współpracował z nauczycielami Marią Okoń i Marią Pietryszuk.

Gdy w 1954 roku odszedł ze stanowiska jego miejsce zajął Wiktor Komszczyński. Zajęcia w szkole prowadziły wówczas Julia Klimecka, Halina Padewska i Helena Głąb.

Do 1966 roku szkoła prowadziła zajęcia dla klas 0 – VII. Od 1966 roku, po przeprowadzonej reformie szkolnictwa, wprowadzono dodatkowo klasę ósmą. Do grona nauczycielskiego dołączyły wtedy Zofia Drzewiecka i Teresa Jęczeń.

W 1971 roku kierownikiem szkoły w Leśniczówce został Marian Durko i pozostał na nim aż do likwidacji placówki szkoły. W tym czasie do grona nauczycielskiego należały: Helena Czerwińska, Ludwika Waldowska, Wiesława Antoniewicz, Krzysztof Jęczeń, Weronika Kałużna i Barbara Krzywicka. Od 1973 roku pozostały tylko klasy 0 – IV, a jedynym nauczycielem był Marian Durko. Pozostałych nauczycieli przeniesiono do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rudzie-Hucie. Praca w szkole w Leśniczówce odbywała się w systemie trzymianowym. Łączono klasy III i IV oraz I i II.

W latach 1978-1981 szkoła została zamknięta w myśl nowej reformy oświatowej. Dopiero w 1981 roku wznowiono pracę szkoły dla klas 0 – III już jako Filii Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rudzie-Hucie. Kierownictwo objął ponownie Marian Durko. W tym okresie współpracował z nauczycielkami Marzeną Laskowską i Małgorzatą Treblińską.

Obecnie w dawnym budynku szkoły mieści się Filia Biblioteki Publicznej Gminy Ruda-Huta. Druga sala jest wykorzystywana na zebrania wiejskie oraz jako sala wyborcza.

Budynek jest nie ogrzewany i w złym stanie technicznym. Mamy jednak nadzieję, iż w najbliższych latach znów rozkwitnie i będzie tętnić życiem.

Marta Kordas
p.o. Kierownika Biblioteki

Zabawa choinkowa w Leśniczówce

Dnia 26 stycznia 2008 roku w budynku szkoły w Leśniczówce odbyła się zabawa choinkowa zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną Gminy Ruda-Huta. Na bal przybyły dzieci wraz z rodzicami z okolicznych wsi: Leśniczówki, Poczekajki i Karolinowa. Dzieci uczestniczyły w różnego rodzaju konkursach i zabawach m.in. rzucie piłeczką do celu, tańcu na gazecie, w wyborach Miss i Mistera balu. Miss balu została wybrana **Paulina Iwaniszczuk** natomiast Misterem **Karol Jęczeń**. Najlepiej tańczącą parą okazali się **Paulina Iwaniszczuk i Łukasz Bochniak**. Dla wszystkich przybyłych został przygotowany poczęstunek.



ECHA DZIEJÓW:

Z dziejów parafii rzymskokatolickiej w Rudzie-Hucie. Cz. IV

W dwa lata po utworzeniu parafii, na mocy bulli papieskiej „Vixdum Poloniae unitas” z 28 października 1925 roku dokonano zmiany granic diecezji siedleckiej i lubelskiej. Parafia znalazła się na terenie diecezji lubelskiej w dekanacie chełmskim, a po II wojnie światowej w dekanacie chełmskim wschodnim.

Mapa województwa lubelskiego z 1826 roku ukazuje, że w tamtym czasie do diecezji siedleckiej, parafii Uhrusk należały Leśniczówka i Poczekajka. W „Kronice” parafii uhruskiej zapisy potwierdzają przynależność Poczekajki. I tak: 1845 – „... Kazimierz Ragan wyrobnik zamieszkały w Poczekajce Cegielni...”, 1858 – „...wyrobnicy – Poczekajka...”. W roku 1885 – trzy zapisy, 1886 – trzy zapisy, 1889 – jeden. Brakuje zapisów dotyczących Leśniczówki. Być może, że wynika to z ciągłych zmian przynależności tych miejscowości do różnych parafii z różnych powodów. Poza tym „Kronika” parafii Ruda-Huta posiada zapis, że w okresie międzywojennym Karolinów, Poczekajka, Tarnówka, Kolonia Konotopy samowolnie odcinały się od chełmskiej parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów i przyłączyły do Rudy-Huty. Po pewnym czasie wróciły.

Zasięg parafii często się zmieniał. W 1978 roku doszły Ruda, Rudka, Iłowa. W 1991 roku dołączono kolonię Gotówkę, Leśniczówkę wieś i kolonię. W 1994 roku dołączono Kolonię Hniszów. Zmiany były poparte dekretami biskupów.

Podczas budowy obecnej świątyni w latach 50 – tych ub. wieku, nabożeństwa odbywały się w budynku „organistówki”. Budynek ten zakupiono na potrzeby parafii we wrześniu 1952 roku. Wcześniej był to budynek w folwarku hr. Tarnowskiego w Dobryłowie. Kupiono budynek za 11500 zł od Józefa Kuźmiuka. Ten otrzymał ów budynek w ramach reformy rolnej w 1944 roku. Od 1955 roku zamieszkały w organistowce siostry zakonne Felicjanki. Sprawowały opiekę nad świątynią, nauczały religii, pomagały mieszkańcom. W budynku była sala katechetyczna. Siostry miały też małą kapliczkę domową.

W czasie odnawiania wnętrza świątyni w latach dziewięćdziesiątych ub. wieku, ówczesny proboszcz ks. Marian Chmielowski zlecił mieszkańcowi Rudy-Huty, plastykowi Andrzejowi Świętojańskiemu wykonanie malowideł o tematyce biblijnej. Wykonano na ścianach nawy głównej, pod oknami, nad łukiem między częścią ołtarzową a nawą główną, na stropie pod chórem. Malowidła na ścianach nawy posiadały hasła tematyczne. Prace wykonano techniką emulsyjno - olejową. Autor malowideł podaje, że dokonał też renowacji według niego najcenniejszego ze starszych obrazów – obrazu Matki Bożej.

W prezbiterium, centralnie nad Tabernakulum obraz Chrystusa Zmartwychwstałego, z prawej Matki Bożej, z lewej św. Stanisława bpa. Autorami tego układu i wystroju są ks. kan. Aleksander Tabaka i wykonawca artysta plastyk – Marek Piątkowski. Całość wykonana w technice szkła, ceramiki oraz malarstwa. Chrystus ukazany w chwili Zmartwychwstania. Matka Boska z otwartym, gorejącym sercem i św. Stanisław Szczepanowski – nawiązującą do wezwania Kościoła. Całość poświęcił 22 sierpnia 2004 roku ks. abp Józef Życiński.

W nawie prawej, od strony patrzącego, znajduje się „Ołtarz Pamięci 1939-1944”. Napis ten umieszczono, wyróżnięto, w drewnianej, poziomej belce. Przed nią stoi stół ołtarzowy, na nim drewniany krzyż z Ukrzyżowanym. Na krzyżu zawieszono są też małe obrazki i różaniec, są to wota. U stóp krzyża metalowa tabliczka z wrytym napisem - „30 sierpnia 1943 roku bandy UPA pomordowały ponad 1300 mieszkańców parafii Łuckiej w diecezji łuckiej. Zginął również ks. Stanisław Dobrzański organizujący samoobronę. Ze spalonego kościoła ocalał ten krzyż. Został on znaleziony pod koniec września 1943 roku przez Stanisława Matyskę ps. „Żwir” Żołnierza 27 WDAK, który przez 40 lat przechowywał go, a w 41 rocznicę pamiętnych wydarzeń przekazał parafii Ruda-Huta”. Z lewej strony ołtarza, odznaka 27 WDAK – na równoramiennej krzyżu tarcza z napisem: 27 Wołyńska Dywizja AK, znak Polski Walczącej – kotwica z literą , niżej 1944. Z prawej strony ołtarza - na czerwonym tle biały krzyż maltański. Na przecięciu jego ramion – mała niebieska tarcza

z Orłem. Ołtarz ufundowali mieszkańcy b. parafii Ostrówki, za Bugiem, teraz mieszkający w Polsce i b. żołnierze 27 WDP AK. Wcześniej w miejscu tego ołtarza był ołtarz sióstr Felicjanek.

W nawie lewej ołtarz boczny – barokowy z II poł. XVIII wieku – odrestaurowany w 1997 roku. W jego górnej części obraz św. Rodziny z II poł. XIX wieku. Nad św. Rodziną wizerunek Boga Ojca.

Obraz (kopia) Matki Bożej Chełmskiej nawiedził tutejszą parafię podczas misji parafialnych 5-12 kwietnia 2003 roku. Przybył z Chełma, przywieziony przez Kustosza Chełmskiego Sanktuarium ks. infułata Kazimierza Bownika. Parafianie powitali obraz na przejeździe kolejowym w Rudzie-Hucie i procesyjnie przyprowadzili do świątyni. Każdy dzień Misji miał swój temat. Nabożeństwa z naukami odbywały się w kościele i kaplicach w Gotówce i Rudce. Każdy dzień kończył Apel Jasnogórski. W przeddzień zakończenia Misji 11 kwietnia (piątek) o godz. 17, na placu kościelnym, przy pomocy dźwigu samochodowego ustawiono pamiątkowy dębowy krzyż. Na poziomych ramionach wyrzeźbiony napis „1923-2003”, na pionowym „Misje 5-12 kwietnia 2003 roku”. Materiału dostarczył Mieczysław Bąk. Wykonał Krzysztof Suprun. Misje miały charakter renowacyjny (odnowienie). Podkreślili 80-lecie istnienia parafii.

W obecnym 2008 roku, mija 85 lat od utworzenia parafii Ruda-Huta.

Dla uczczenia 200 rocznicy utworzenia Diecezji Lubelskiej w 2005 roku w dniach 30.06 – 1.07 parafię nawiedził obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. Przybył z parafii Świerże, przywieziony przez Paulinów. Trasa wiodła przez Hniszów, Marysin, Rudkę, Rudę Opalin do Rudy-Huty. Powitany na rogatkach Rudy-Huty i procesyjnie doprowadzony do kościoła, Trasę przystrojono flagami narodowymi, kościelnymi, watykańskimi. Nad ulicą w Rudzie-Hucie umieszczono napis „Z Maryją w Trzecie Tysiąclecie”. Na skraju parafii w Jazikowie, nad jezdnią - „Maryjo zostań z nami”. Obraz powędrował do parafii Dorohusk. Fakt ten upamiętnia umieszczona w kościele tablica. Czarna płyta z napisem wpisanym kołowo „Nawiedzenie Matki Bożej – Jubileusz 200-lecia Diecezji Lubelskiej”. Centralnie wygrawerowany wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem. Pod nim – fronton archikatedry w Lublinie. Niżej data roczna – 2005.

W ostatnich latach w parafii działają: Koło Żywego Różańca, Katolickie Przymierze Mężczyzn, Legion Maryji, Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego – „Galilea”. Głównym zadaniem „Galilei” to prowadzenie nowej ewangelizacji. Utworzona na tym terenie w 1999 roku na prośbę ówczesnego proboszcza śp. ks. Mariana Chmielowskiego przy zaangażowaniu w jej powstanie Agnieszki Walczuk (z d. Jackowska). Około 20 członków spotyka się w tzw. Domach Modlitwy.

W 2007 roku, od czerwca, w parafii jako pomocnicy księży zaczęli funkcjonować tzw. szafarze. Są to świeccy członkowie Kościoła przygotowani do swych obowiązków poprzez odpowiednie przeszkolenie organizowane przez władze kościelne. W tutejszej parafii funkcję szafarzy pełnią - Mieczysław Panasiuk, Mariusz Kowalski - mieszkańcy Rudy-Huty. Szafarzy powołano w oparciu o decyzje Soboru Watykańskiego II.

Przed powrotem lekcji religii (katechezy) do szkół, odbywały się one w punktach katechetycznych. Były to wynajęte w domach prywatnych izby. Punkty istniały w każdej miejscowości, w której była szkoła. Jedynie w Rudzie-Hucie był to dom parafialny. Naukę religii prowadzili dojeżdżający księża. W Rudzie-Hucie zajęcia katechezy prowadziły siostry zakonne.

Po powrocie katechezy do szkół, zajęcia prowadzili księża i katecheci. Katecheci spośród laikatu przygotowani zostali poprzez zakończone egzaminem studia w tym zakresie. Prowadzący otrzymują za tę pracę odpowiednio wynagrodzenie jak nauczyciele. Katecheci na terenie parafii to - Pendel Bogusława, Tulikowska Agnieszka, Walczuk Agnieszka, Gregorowicz Jolanta.

27 listopada 2005 roku w tutejszym kościele parafialnym oficjalnie zabrzmiały kolejne nowe organy. Instrument ten wcześniej przez ponad 50 lat służył w jednej parafii na terenie Niemiec. W 2004 roku zostały zdemontowane i przewiezione do tutejszej parafii. Prace po demontażu obejmowały konserwację, tworzenie zużytych elementów, wymianę instalacji elektrycznej, budowę od nowa i strojenie. Wszystkie te prace wraz z przygotowaniem do transportu wykonał organmistrz i wirtuoz gry organowej - Jerzy Kukla.

Tego listopadowego dnia, te 19 głosowe, elektro-pneumatyczne, okazałe organy, poświęcił uroczystie

ks. abp Józef Życiński. Parafianie wysłuchali okolicznościowego koncertu organowego. Wykonawcą koncertu był Jerzy Kukła.

Od tego dnia na tych organach gra Franciszek Bizior, pracujący w tutejszej parafii od 1965 roku z kilkuletnią przerwą.

Parafia poniosła koszty związane z wszelkimi pracami i transportem. Instrumenty organy przekazano nieodpłatnie.

Sprawdzenie i instalacja nowych organów było spełnieniem jednego z założeń ks. kan. mgra teologii

Aleksandra Tabaki - proboszcza parafii w Rudzie-Hucie.

Ruda-Huta, styczeń 2008

Antoni Franecki

**Autor dziękuje za życzliwość
ks. kan. Aleksandrowi Tabace.**

Po co w ogóle się uczyć?

Pytanie, wbrew pozorom, nie jest pozbawione sensu. Nad wartością i bezużytecznością nauki rozmyślali bowiem już starożytni mędrcy. I wielu z nich, sceptyków czy cyników, powątpiewało w sens zdobywania wiedzy. Z kolei Sokrates i jego uczniowie traktowali naukę, jako proces dochodzenia do mądrości i dobra. Oczywiście wiemy, że tzw. życiowa mądrość i wykształcenie nie muszą iść w parze; że świadectwo z czerwonym paskiem, bądź dyplom z psychologii nie załatwią nam szczęśliwego życia. A jednak....

Z perspektywy osoby, która skończyła szkolną edukację, mogę powiedzieć, że jest to najbardziej twórczy czas w naszym życiu. Można go nazwać „nie próżnującym próżnowaniem”, pod warunkiem, że zdobywana wiedza nie jest przez nas biernie, bezrefleksyjnie przyjmowana, lecz twórczo przetwarzana, nieustannie konfrontowana, na ile to możliwe, z naszym dotychczasowym doświadczeniem. Im dogłębniej zaczynamy zajmować się jakąś dziedziną wiedzy, dochodzimy do wniosku, że to, co kiedyś wydawało się nam oczywiste, wcale takie nie jest. Czyż nie uczy nas to ogólnego dystansu do wszelkich stereotypów i krytycznego podejścia do tzw. popularnych prawd, także tych związanych z modelem naszego prywatnego życia?

A zatem stwierdzam, że być może ów pokutujący stereotyp, że nauka nie ma nic wspólnego z naszą praktyką życiową,

„Kulturowa więź pokoleń – Internet szansa na przetrwanie”

Projekt „Kulturowa więź pokoleń – Internet szansa na przetrwanie” z programu **Rzeczpospolita Internetowa Fundacji Grupy TP Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju** polegał na przeprowadzeniu warsztatów tkackich, fotograficznych, koronkarskich oraz malarskich.

Efektom końcowym z realizacji projektu będzie stworzenie rozbudowanego portalu internetowego obejmującego tematykę twórczości ludowej przekazywanej dzieciom i młodzieży podczas warsztatów.

Warsztaty tkackie odbywały się jako pierwsze w terminie od 27 listopada do 18 grudnia 2007 roku. Prowadzone były przez **Halinę Humeniuk**. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z budową warsztatu tkackiego i wytwarzaniem chodników.

Od 21 listopada roku do 20 grudnia 2007 roku **Grzegorz Chwesiuk** wprowadzał młodzież w tajniki fotografowania. Pracę uczestników warsztatów można będzie obejrzeć na przygotowywanym portalu internetowym.

W nowym roku 2008 rozpoczęły się warsztaty



jest niesprawiedliwy i błędny. Nie mówię już o tym, że uczenie się to także rozwijanie abstrakcyjnego myślenia, analizowania i kojarzenia różnych zjawisk, to ćwiczenie uwagi, skupienia, pamięci – no, czy to mało?

Warto wspomnieć, że nieustannie zmienia się w naszym kraju relacja pomiędzy wykształceniem, a stopą finansową. Wykształcenie i związane z nim umiejętności zaczynają być w cenie. Dowód na to? – proszę; dzieci po wyższych studiach zarabiają często więcej niż ich mniej wykształceni rówieśnicy, czy nawet rodzice....

Truizmem byłoby przypomnienie o wartości nauki języków obcych. To przecież dzięki nim, mieszkając na wsi, czy w małym miasteczku mamy możliwość bycia obywatelami świata. Wszystko zależy od was.

I jeszcze jedno, kiedy dopadały mnie chwile zwątpienia: czy w ogóle warto się uczyć?, przypominałam sobie wtedy, że nasi pradziadkowie byli pozbawieni niejednokrotnie tej możliwości. Kiedy już to sobie wszystko przypominałam, ze zdwojoną energią i pasją rzucałam się na książki. Czego i wam życzę!

*Anna Bartoszewska
nauczycielka języka polskiego w Zespole
Szkół w Rudzie-Hucie*



koronkarskie. **Jolanta Duchnicka** uczyła dzieci różnych technik koronkarskich.

Ostatnie warsztaty odbyły się w terminie od 22 stycznia do 25 stycznia 2008 roku. Były to warsztaty malarskie prowadzone przez **Wiesława Kotowskiego**. Prace wyeksponowano na sztalugach na górnym holu, w Zespole Szkół.

Dzięki pieniądзом otrzymanym z Fundacji Grupy TP szkoła miała możliwość przeprowadzić zajęcia i zakupić potrzebny sprzęt. Ponadto otrzyma w ramach projektu aparat cyfrowy i rzutnik multimedialny.

Studniówka 2008

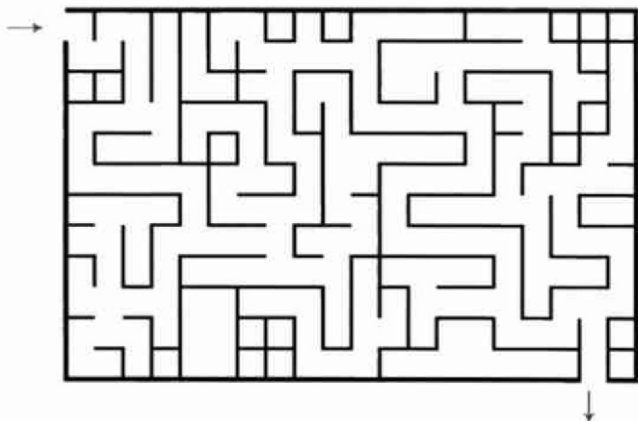
Dnia 19 stycznia 2008 roku w Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie-Hucie odbyła się studniówka uczniów klas trzecich. Na uroczystość przybyli Wójt Gminy Ruda-Huta Kazimierz Smal, Dyrektor LO – Dorota Sawicka, Dyrektor Zespołu Szkół – Adam Marszałuk, Wicedyrektor Zespołu Szkół – Ewa Tworek oraz nauczyciele i rodzice.

Tradycyjnie bal studniówkowy rozpoczął się polonezem. Potem uczniowie bawili się do białego rana. W ten sposób maturzyści rozpoczęli symboliczne odliczanie stu dni do egzaminu dojrzałości.



kącik juniora

Doznajcie w te święta
wyjątkowego szczęścia
poczujcie miłość Boga
i opiekę aniołów zrozumcie sens życia
i potęgę rodziny otwórzcie serca
i wpuście ptaki nadziei



≡ sport ≡

Mistrzostwa Województwa

W dniu 9 lutego 2008 roku w Chełmie odbyły się Mistrzostwa Województwa młodzików w zapasach. UKS Tajfun Ruda-Huta ponownie zdobył worek medali. Złote medale otrzymali: **Dawid Kantyka, Łukasz Jałtoszuk, Grzegorz Mielniczuk**. II miejsce zajęli: **Patryk Zembrzycki, Jacek Jęczeń i Sebastian Gil**. Na III miejscu uplasowali się: **Cezary Napieraj, Dawid Lipski, Szymon Borysiuk, Mikołaj Cegiełka i Kamil Cholewiński**. W grupie kadetów srebrny medal zdobył **Patryk Skrzypiec** a brązowy **Konrad Iwanicki**.



Wcześniej w Warszawie odbył się Ogólnopolski Turniej UKS. Najlepszym zawodnikiem w swojej kategorii wagowej został **Łukasz Jałtoszuk**. Na III stopniu podium stanęli: **Dawid Kantyka i Grzegorz Mielniczuk**. V miejsce zajęli: **Krystian Gołębiowski i Kamil Cholewiński**.

W ferie zimowe najlepsi zapaśnicy odpoczywali i trenowali w Janowie Lubelskim. Dużo czasu spędzali na sali zapaśniczej i hali do gier sportowych. Zapaśnicy próbowali wykonywać już trudniejsze chwytów np. suplesy. Było też dużo walk i treningów na siłowni.

Na obozie letnim na pewno będzie więcej spacerów po górach.

Mirosław Czwaliński
Trener UKS Tajfun Ruda-Huta

Wydawca: Biblioteka Publiczna Gminy Ruda-Huta, ul. Niepodległości 36/2, tel. 568-60-71;

Teksty: Marta Kordas, Anna Bartoszevska, Mirosław Czwaliński, Jarosław Walczuk, Antoni Franecki, ks. Piotr Wiracki, Mariusz Matera, Marian Michalski, Marcin Woszczewski, Wojciech Kuśniewski; **Projekt winiety oraz opracowanie graficzne:** Tomasz Futyma;

Zdjęcia: Robert Iwaniszczuk, Marcin Tarasiuk, **Skład:** Marta Kordas